

Polsko-niemiecka wojna handlowa bliska końca

POLSKA NIE MYŚLI O JAKIEJ-KOLWIEK REWIZJI GRANIC

Dostęp do morza jest kwestją życia i śmierci Polski

ANI RZĄD, ANI SEJM, ANI NIKT W POLSCE NIE ŚMIE MÓWIĆ O REWIZJI GRANICY POLSKO-NIEMIECKIEJ

(Polska Agencja Telegraficzna.) WARSZAWA, 1 lipca. — Prezydent Wojciechowski w swym przemówieniu wygłoszonym na bankiecie wydanym z okazji otwarcia przemysłowo-gospodarczej wystawy w Grudziądzu, w województwie pomorskim wskazał na doniosłe znaczenie jakie odgrywa województwo pomorskie w ekonomicznym życiu Polski i zrobił aluzję do pewnych

GROŹBA GENERALNEGO STRAJKU WĘGŁOWEGO

Z powodu zamachu baronów węglowych dla zniszczenia unii — Baroni kolejowi mają należeć do spisku z baronami węglowymi

SCRANTON, PA., 1 lipca. — Przewodniczący zarządu górników węgla, John Lewis, w przemówieniu wygłoszonym na otwartym bankiecie w Grudziądzu, w województwie pomorskim wskazał na możliwość generalnego strajku węglowego, spowodowanego spiskiem baronów węglowych do spółki z baronami wszystkich gałęzi wielkiego przemysłu.

Jako przyczynę do wywołania strajku baroni węglowi byli odmowni uznania unii górniczych tam, gdzie jeszcze nie została uznana chociaż została zorganizowana i odrzucała żądania unijnych władz górniczych dla sciągania od górników przy wypłacie unijnych opłat członkowskich.

Delegat — przedstawiciel 158.000 górników w zagłębiu węglowym naradzał się nad warunkami, jakie mają przedstawić podczas rokowań z przedstawicielami baronów węglowych.

KALIFORNIA ZŁOŻYŁA \$2,500,000 NA RZECZ OFIAR TRZĘSIENIA ZIEMI

Stowarzyszenie bankierów oświadczyło się z gotowością 20,000,000 dolarów pożyczki

SANTA BARBARA, 1 lipca. — Mimo powtarzania się od czasu do czasu małych wstrząsów trzęsienia ziemi w okolicy miasta Santa Barbara, zabrali się energicznie do odbudowy zniszczonego miasta w nadziei, że podobna katastrofa nie powtórzy się więcej.

Łudność stanu California za pośrednictwem władz stanowych i organizacji społecznych zbliżyła \$2,500,000 na doradczą pomoc dla ofiar katastrofy.

Natychmiast po przejściu katastrofy organizacje dobroczynne zajęły się zaspokojeniem pierwszych potrzeb nieszczęśliwych ludności. Na ulicach zburzonego miasta powstały namiotach kuchnie gotujące żywność dla tych, których w katastrofie stracił cały swój majątek i zabrali się do pracy nad usuwaniem gruzów.

Na odzwymiotowanie przez władze miejskie do organizacji finansowych kraju w sprawie udzielenia pożyczki na odbudowę narodowe stowarzyszenie bankierów

Tymczasowy traktat handlowy Polski ze Stanami Zjednoczonymi zatwierdzony przez sejm

Zatwierdzenie przez senat nastąpi w kilku dniach — Handel polski ze St. Zj. za ostatnie 9 miesięcy wynosił 25,000,000 dolarów

(Polska Agencja Telegraficzna.) WARSZAWA, 1 lipca. — Sejm polski zatwierdził tymczasowy traktat handlowy zawarty pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi. Ratyfikacja tymczasowego traktatu nastąpi prawdopodobnie w kilku dniach.

Handel Polski ze Stanami Zjednoczonymi za ostatnie dziewięć miesięcy doszedł do \$25,000,000.

Burze śnieżna w górnym stanie New York

OGDENSBURG, 1 lipca. — Turyści przejeżdżający przez Góry Adirondackie pociągami w górny stan New York doświadczają, nie błążąc, niejednolitego wiatru wśród najwyższych szczytów Gór Adirondackich. W nocy szalała gwałtowna burza śnieżna, która na równinach na północnej stronie pasma górskiego od strony Kanady zamieniła się w burzę deszczowo-lodową.

ZASTÓJ W ANGIELSKIM HANDLU ZAGRANICZNYM

Kupcy i przemysłowcy angielscy obawiają się katastrofy

LONDYN, 1 lipca. — W zagranicznym handlu angielskim nastąpił ogólny zastój, który zagroził ogólną katastrofą.

Tegoroczny bilans handlowy w porównaniu z zeszłorocznym przedstawia się bardzo smutnie. W miesiącu maju tego roku import towarów do Anglii zmniejszył się o 18,000,000 funtów, a eksport o 5,000,000 funtów. Ceny towarów hurtownych obniżyły się po pół roku w jednym miesiącu. Liczba bezrobotnych w obecnym roku jest o 500,000 osób większa jak w roku ubiegłym, z czego na samych górników przypada 160,000. Zagraniczne zapotrzebowanie na węgiel wcale niema, skutkiem czego ceny węgla ciągle spadają. Produkcja żelaza za miesiąc maj b. r. wynosiła tylko 56,000 ton, co jest niezwykle rzadkim w porównaniu do 650,000 ton w tym samym czasie w roku ubiegłym.

Tragiczna śmierć polskiego chłopca

OXFORD, 1 lipca. — Sześcioletni chłopiec Jan Mirza, syn Michała Mirzy zbierającego borówki nad brzegiem olbrzymiego dołu po wykopanej na cegle ziemi pośliznął się i wpadł do dołu nałożonego wodą na głębokość czterdziestu stóp.

Na krzyk towarzyszącego chłopca nadbiegli pracownicy w pobliżu robotnik Karol Mulański i rzucił się natychmiast na ratunek nieszczęśliwego chłopca, ale wycofał tylko martwe zwłoki dziecka.

NAJNOWSZE WIADOMOŚCI

WIEDEN, AUSTRIA. Zjazd. Stany Europejskiej koalicji historycznej.

Dyplomata austriacki Constantin-Kalergi ogłasza w prasie wiedeńskiej swą ideę zorganizowania Zjednoczonych Stanów Europy, które miałyby powstać jeżeli nie ma dojdzie do ponownej katastrofy w Europie.

Zdaniem austriackiego dyplomaty wszystkie państwa, które jeszcze nie przystąpiły do Zjednoczonych Stanów Europy, które obecnie zagrażają się z tym faktem, że nie należą do niego.

Dyplomata austriacki przytacza opinie wybitnych polityków europejskich, którzy przyznają, że państwa, które nie przystąpiły do Zjednoczonych Stanów Europy, które obecnie zagrażają się z tym faktem, że nie należą do niego.

Wiedeńskie pismo „Neue Presse” ogłasza, że państwa, które nie przystąpiły do Zjednoczonych Stanów Europy, które obecnie zagrażają się z tym faktem, że nie należą do niego.

Wiedeńskie pismo „Neue Presse” ogłasza, że państwa, które nie przystąpiły do Zjednoczonych Stanów Europy, które obecnie zagrażają się z tym faktem, że nie należą do niego.

POLSKA PŁACI ZA LOKOMOTYWY

PHILADELPHIA, 1 lipca. — Samuel M. Vanclear przewodniczący fabryki lokomotyw Baldwin Locomotive Works w Philadelphia, Pa. ogłosił dzisiaj, iż jego firma otrzymała od rządu polskiego czek na sumę \$1,190,125 jako trzecią ratę z raty wynoszącej \$995,000 wraz z procentem pięć od sta należną za 150 lokomotyw dostarczonych Polsce w 1919 r.

Chłopiec wpada do szybu kopalni napełnionego wodą

BEAUVIERE, 1 lipca. — Jan Brader, lat 7, podążający się na brzeg głębokiego otworu kopalniowego znajdującemu się w pobliżu jego domu wpadł do 40 stóp głębokiego otworu napełnionego wodą. Nieszczęśliwy chłopiec na szczęście krzyk dziecka posłyszeli mu na ratunek. Dostawczy mu na dno szybu znalazł tylko zwłoki chłopca, który wywniósł na powierzchnię.

Filipowski nowym zwierzchnikiem cerkwi prawosławnej w St. Zj.

NEW YORK, 1 lipca. — Długoletnia walka o ster rządów nad prawosławną cerkwia rosyjską w Stanach Zjednoczonych i Alasce została zakończona dzisiaj ogłoszeniem oświadczenia o współpracy czterech urzędników politycznych wypracowali do katolicyzmu prawosławnej św. Mikołaja, połozonej p. n. 15 East 90th Street nowego archybiskupa a usunął z plebanii połozonej przy katedrze jego przeciwnika archybiskupa Platona, który dopiero wtedy ustąpił gły urzędniczy polityczni wytyczali dź.

Spór w prawosławnej cerkwi rosyjskiej w Stanach Zjednoczonych trwał nieprzerwanie od czasu wybuchu rewolucji w Rosji i upadku cara, który był głową prawosławnej cerkwi rosyjskiej i przez swą defonksjonalizację otworzył pole różnego rodzaju samowładzom, co roszczycał sobie prawo do zwierzchnictwa nad prawosławną cerkwia rosyjską w Stanach Zjednoczonych. Były archybiskup rosyjski Platon wśród zwolenników bolszewickich rządów rosyjskich uchodził za monarchistę, zaś w konserwatywnych kołach duchowieństwa prawosławnego w Ameryce był uważany za samozwańca bolszewickiego.

Groźne powódzie w Małopolsce

Kraków zagrożony olbrzymią powodzią — Wiele okolic, zalanych powodzią wygląda jak jezioro

WARSZAWA, 1 lipca. — Po niezwykle ulewnej jakiejś, nieprzebiegającej najdalej ludzkiej pamięci, w Małopolsce i Śląsku zostały niewiarygodnie gwałtownymi ulewami Wisła w górnym swym biegu i wszystkie jej dopływy z Gór Karpackich wystąpiły z brzoze. Miasto Kraków zagrożone jest powodzią. Wszystkie zbiory w dolinach rzecznych zostały zniszczone.

Wiele okolic zostało zalanych wodą i wygląda jak jeziora, z których wynurzały się wioski położone na wyższych miejscach.

Wiele wód zostało zupełnie zalanych i zachodzi prawdopodobnie, że wiele ludzi straciło życie — jakkolwiek władze rządowe nie otrzymały jeszcze odpowiednich wiadomości z terenów dotkniętych klęską powodzi.

Piętnastu dzieci powracających przez most ponad rzeką Biebrętem pod Marjampolem zostało porwany przez wzbierające fale rzeki i wszystkie utonęły.

NIEMCY ZGADZAJĄ SIĘ NA ZAWARCIE TYMCZASOWEGO TRAKTATU HANDLOWEGO

Delegacja polska otrzymała instrukcje do zawarcia tymczasowego traktatu

(Polska Agencja Telegraficzna.) WARSZAWA, 1 lipca. — Pisma niemieckie w dniu 25 czerwca ogłosiły komunikat, który uznał zarządzenia rządu polskiego — zabranianie importu pewnych towarów z krajów, które zakazują importu polskich towarów, za zapoczątkowanie ekonomicznej wojny w trakcie toczących się rokowań.

W dniu 15-go stycznia w Berlinie został podpisany protokół który przedłużył aż do 1-go kwietnia dotychczasowy stan w polsko-niemieckich stosunkach handlowych. Mimo nieodnowienia protokołu z pierwszego kwietnia, rząd polski przestrzegając dotychczasowego stanu rzeczy w stosunkach handlowych z Niemcami, nie rząd niemiecki w czasie rokowań zakazał w dniu 15-go czerwca importu towarów rosyjskich, a szczególnie węgla.

Z punktu widzenia sprawiedliwości i równowagi swego handlowego bilansu zagrożonego przez zakaz rosyjskiego węgla, rząd polski zobowiązał się zmuszonym ogłosić listę towarów, których import został zakazany z tych krajów, które ze swej strony ogłosiły zakaz importu towarów polskich.

To zarządzenie rządu polskiego ma na celu umożliwić obydwóm stronom kontynuowanie rokowań na równych prawach i zostanie cofnięte, jeżeli Niemcy zniósł zakaz importu towarów polskich. Dowiadujemy się, że delegacja polska otrzymała instrukcje do zawarcia prowizorycznego traktatu handlowego, opartego na materialnej wzajemności.

TYMCZASOWA POLSKO-NIEMIECKA UMOWA HANDLOWA BLISKA ZAWARCIA

Baroni węglowi zasiadają z polską komisją, jako eksperci

WARSZAWA, 1 lipca. — Ubiegłej soboty w Berlinie odbyła się jedna, sesja konferencji delegatów polskich, dla naradzenia się nad możliwością zawarcia tymczasowej umowy w sprawie wzajemnych żądań, które nie mogą być oddalone. Obrady na konferencji wskazują, iż mimo wielkiej różnicy poglądów istnieje możliwość zawarcia traktatu handlowego.

Wyznaczona komisja zabrała się natychmiast do pracy. Polscy baroni węglowi zasiadają w komisji jako eksperci.

FINANSOWA SYTUACJA POLSKI DOBRA — MÓWI GRABSKI

Podatki w pierwszym kwartale większe od rozchodów

WARSZAWA, 1 lipca. — Premier Grabski w przemówieniu, wygłoszonym przed sejmową komisją budżetową, fundusową przedstawił pomyślne finansowe

położenie Polski. Według sprawozdania ministra finansów, Polska miała w czterech pierwszych miesiącach 643,000,000 złotych dochodów podatkowych i 511,000,000 złotych wydatków.

Premier Grabski wskazał na wielką siłę dobrej woli ze strony rządu polskiego w sprawie umowy handlowej z Niemcami. Polska nie ma potrzeby używać słów „wojna ekonomiczna”, ponieważ nie pragnie tej rzeczy, ale będzie się bronić i w wszelki sposób doprowadzi do zawarcia z Polską odpowiadającego jej samemu.

St. Zjedn. zażądały od Rumunii spłaty długów za akcje ratunkowe

WASHINGTON, 1 lipca. — Rząd Stanów Zjednoczonych zamierza wkrótce przesłać rządowi rumuńskiemu ostrą notę z żądaniem zapłaty \$45,000,000 długów zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych w 1919 roku na akcje ratunkowe. Rząd rumuński już uregulował kwotę długów ratunkowych z innymi państwami, a ociega się z uregulowaniem takich samych długów ze Stanami Zjednoczonymi.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

TRZEJ MUSZKIETEROWIE

ALEKSANDER DUMAS — POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XVII WIEKU

(Ciąg dalszy).

Modzieniec, uskokczywszy na bok, uniknął uderzenia, ale jednocześnie otworzył wolną drogę bandycie, który natychmiast pomknął ku fortecie. Zauważyli to obrońcy forteczki, a nie wiedząc, w jakich zamiarach drab biegnie ku nim, dali ognia, i bandyta ze strzaskaniem od kuli ramieniem runął na ziemię.

Tymczasem d'Artagnan, podniósłszy szpadę, rzucił się na drugiego żołnierza. Walka z nim wskazywała, że trwał długo, gdyż nędznik miał na swą obronę jedynie nienabitą rusznicę. Szpada Gaskończyka odparła cios nieuzbrojonej broni i przesyłała udo mordercy, a gdy się powalił na ziemię, d'Artagnan z blyskawicą szybkością oparł mu ostrze na gardło.

— Och! daruj mi życie, panie oficerze! — wołał bandyta. — Łaski! łaski! Wyjawię panu wszystko!

— Czy jednak to, co mi powiesz, ważne jest twojego życia? — pytał młody człowiek, odwracając zadanie śmiertelnego ciosu.

— Och, tak! jeżeli się nie swoje życie, będąc tak młodym i dzielnym, jak pan jesteś, i mogąc wobec dwudziestu dwóch lat zaledwie osiągnąć wszystko...

— Nędzniku! — wołał d'Artagnan, — gadaj natychmiast, z czego polecenia usiłowałeś mi zamordować!

— Z rozkazu kobiet, które nie znam, lecz które nazywają „mildy”.

— Jakimże sposobem wiesz, że ja tak nazywają, skoro, jak twierdzisz, nie znasz jej wcale?

— Zna ją mój towarzysz, i on to właśnie tak ją nazywał; z nim się też układała, a nie ze mną. Przemyt posiada on w kieszeni list tej damy, list który może mieć dla pana doniosłe znaczenie, o ile mogłem wywnioskować ze słów, jakie od niego słyszałem...

— A dlaczego ty uczestniczyłeś w tym napadzie?

— Zaproponował mi, abymyśmy w dwóch podjęli się tej roboty, ja zaś zgodziłem się na to.

— I jakąż sumę otrzymałeś za podjęcie się tej pięknej wyprawy?

— Sto ludiorów.

— Wcale nie! — rzekł młody człowiek, uśmiechając się. — Dowodzi to, że jestem coś wart. Sto ludiorów! to już majątek dla dwóch takich łotrów, jak wy. Teraz pomyśl, że mogłeś się zgodzić...

— I nawet gołym jestem darować ci życie, ale pod jednym warunkiem.

— Pod jakim, panie? — zapytał żołnierz, któremu trwożyła śmiertelnością pola młocząc obławiała czoło.

— Oto pójdziesz i wyjmiesz list z kieszeni swego towarzysza.

— Ależ to, panie, jakże śmierć pewna, tylko innemu rodzaju! — zawołał bandyta.

— Gdybym poszedł po ten list, naraziłbym się na kule z fortecy.

— Ruszaj i przynies mi ten list natychmiast, bo przysięgam, że w przeciwnym razie zginiesz z mojej ręki.

— Łaski, panie! ulituj się nademną! zaklinam cię na imię tej młodej kobiety, którą kochasz i którą może uważasz za umarłą, a która żyje jeszcze! — wołał bandyta, podnosząc się na kolana i opierając się na rękę, gdyż w miarę upływu krwi tracił coraz bardziej siły.

— Skąd wiesz, że istnieje kobieta, którą kocham, i że uważam tę kobietę za nieżyjącą? — spytał d'Artagnan.

— To wszystko jest powiedziane w tym liście, który ma w kieszeni mój towarzysz.

— Widzisz więc sam, że list ten muszę mieć bezwarunkowo — oświadczył d'Artagnan. — Nie chcę zatem, nie wahaj się dłużej, bo nie zwlekając wstąpię i przejmę myśl umocnienia powtórnego spadku w krwi takiego jak ty łotra, to jednak przysięgam na honor uczciwego człowieka...

I przy tych słowach d'Artagnan uczynił tak groźny gest, że ranny bandyta zwrócił się na nogi.

— Wstrzymaj się, panie! wstrzymaj się! — wołał bandyta, odzyskując pod wpływem strachu odwagę. — Już idę! idę!

d'Artagnan odebrał żołnierzowi rusznicę, a gdy się drab kolo niego zaciął z osłabienia, popędził go ku towarzyszowi, uderzając w łedwie ręką spadającego.

Strasznym był widok tego nieszczęśliwca, który, sładami krwi znacząc swą drogę, błąd, jak oczekująca go niebawem śmierć, usiłował dowieść się do ciała współ-

nika, dogorywającego w odległości mniej więcej dwudziestu kroków. Na oblanej zimnym potem twarzy jego malowało się przytem tak straszne przerażenie, że d'Artagnan uczuł litość dla nędznika i, spoglądając na niego z pokorą, odwrócił się.

— Stój! Pokażę ci różnicę między człowiekiem odważnym a takim, jak ty, łotrze! Zaczekaj! pójde sam!

I szybkim krokiem, baczny na wszystko, a przede wszystkim na wszelkie poruszenia wrogów na murach forteczki, wyżył przytem wszystkie nierówności terenu, d'Artagnan dołarł aż do drugiego żołnierza.

Miał do wyboru: albo zrewidować łotra na miejscu, albo zabrać go z sobą i, posłużwszy się jego ciałem, jako puklerzem, obskakać go dopiero pod osłoną wałów. d'Artagnan wybrał drugi sposób i zarzucił sobie ciało ranionego na ramię właśnie w chwili, gdy nieprzyjaciele dali ognia. Lekkie wstrząśnienie, głuchy trzask trzech kul, rozdrzierające ciało, ostatni jęk i drganie przedśmiertne przekonały d'Artagnana, że ten, który chciał go zamordować, ocalał mu teraz życie.

Dostawszy się z powrotem poza wały, młodzieniec rzucił trupa obok ranego, który był również błąd, jak nieboszczyk. I natychmiast zajął się obskakiem jego kieszeni: skórzana torba, kieska, zawierająca niewątpliwie część sumy, otrzymanej przez bandytę za morderstwo, kubek i kości do gry były całą spuścizną po zabitym d'Artagnan pozostał kubek i kości do gry tam, gdzie padły, kieskę rzucił ranemu i z pospiechem otworzył skórzaną torbę. Wśród rozmaitych papierów bez wartości odnalazł następujący list, dla zdobycia którego narażał życie:

„Ponięwaź straciłś ślad tej kobiety, która znajduje się obecnie bezpieczna w klasztorze, dokąd nie powinniś się być w dopuścić, staraj się przynajmniej nie chybić tego człowieka. Wiecie, że rękę mam długą i że potrafię was dosięgnąć. A więc w razie niewykonania moich rozkazów zapłacicie drogę za te sto ludiorów, jakie otrzymałście odemnie”.

Podpisu nie było. Nie mogło wszakże ulegać żadnej wątpliwości, że list pochodził od mildy, i dlatego d'Artagnan schował go skutecznie, jako niechytą przeciw niemu dowód, poczem, zabezpieczony przed strażami nieprzyjaciół wysłaniem wau, jął błąd ranego. Drab wyznał, że wspólnie z zabitym obecnie towarzyszem podjął się porwać młoda damę, która wychowała z Paryża przez rogiatki de La Villette, — że jednak zatrzymali się po drodze w jakiejś karczmie, by się napić po kieliszku, wskutek czego spóźnili się, — powóz wyprzedził ich o dziesięć minut.

Co poleciono wam uczynić z tą kobietą? — pytał z trwogą d'Artagnan.

— Mielismy ją odwieźć do pałacu przy placu Królewskim — odpowiedział raniony.

— Wiedział, jak przypuszczałem — pomyślał d'Artagnan, — do mildy...

I zadziłał niepokojem, gdy uprzytomnił sobie teraz, jak straszne pragnienie zemsty żywyla ta kobieta, skoro chciała zniszczyć nie tylko jego samego, ale i tych, których on kochał, — i jak była wtajemniczona we wszystkie intrzygi dworskie, jeżeli potrafiła wykryć wszystko. Wiadomości te zawiadziały zapewne w niemałej mierze kardynałowi, — to nie ulegało wątpliwości.

Lecz, rozważając le różne wiązki się z sobą szczegóły, d'Artagnan doszedł ku wielkiej swej radości do przekonania, że królowa potrafiła wykryć, gdzie biedna pani Bonacieux pokutowała za swe przewinanie, i wysubrodzić ją z niewoli. To tłumaczyło mu również liście młodej kobiety i niedawny jej przejazd przez drogę do Chaillot, wydający mu się dziś niemal złudzeniem senem.

Od tej chwili, jak mu to zresztą przepowiedział Atos, odnalezienie pani Bonacieux stało się zupełnie możliwym: klasztor przecie nie był niezdobyty twierdzą.

Przekonanie to oddziaływało kojąco na jego serce. Odwrócił się od ranionego bandyty, który z niepokojem śledził malujące się na jego twarzy wrażenia, i wyciągając ku niemu rękę, rzekł:

— Nie chce pozostawiać ci tutaj: ruszamy w drogę. Oprzyj się na mojem ramieniu. Wracamy do obozu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z POLSKI

DOBRE WIDOKI TEGOROCZNYCH ZBIORÓW W POLSCE

Produkcja pszenicy ozimej w Polsce przewidywana jest na 47 milionów buzi, to znaczy o 45 procent więcej, aniżeli, cała produkcja pszenicy zeszłorocznej, zarówno ozimej, jak i wiosennej, która wyniosła łącznie 32 i pół miliona buzi.

Zbiory żyta jarego również zapowiadają się dobrze. Produkcja bowiem tego żyta obliczana jest na 241 milionów buzi. Zeszłoroczna wyniosła 144 milionów buzi, a w roku 1923 około 235 milionów buzi. Ogólny stan zbóż na polu jest dobry, a zbóż wiosennych jeszcze lepszy.

O POMOC DLA WYDALONCH GÓRNIKÓW W OSTRAWSKIM

Czeski minister opieki społecznej dr. Lew Winter przyjął do pomocy polskich górników z ostrawskiego rewiu, którzy interweniowali w sprawie państwowego dodatku do zasiłków dla bezrobotnych i dla zwolnionych z pracy górników polskich, których nie obejmuje ustawa, dotycząca wypłaty tego dodatku. Minister dr. Winter przyrzekł żywcem rozpatrzenie tego postulatu pod warunkiem, że ustawodawstwo polskie zastosuje zasadę wzajemności wobec obywateli czeskich. Deputacja górników udala się następnie do sądu polskiego w Ławickim i przedłożyła mu postulat Polaków z ostrawskiego rewiu. Poseł Lasoski oświadczył członkom deputacji, że jest poinformowany o sytuacji Polaków w zagłębieniu ostrawskim i że uczyni wszystko, aby polepszyć byt Polaków w tym rewirze.

HANDEL POLSKI Z SOWIETAMI

Poznańska wytwórnia maszyn rolniczych Cegł'ski i Ska, zawarła umowę z przedstawiciel-

stwem handlowym sowietów w Polsce, na dostawę w ciągu 3-6 lat maszyn i narzędzi rolniczych na sumę 15 milionów złotych. Umowa ma być zatwierdzona przez rząd sowietów i od czasu jej zatwierdzenia zacznie się dostawa maszyn. Inne fabryki w

LISTY DO REDAKCJI

W rubryce niniejszej będziemy umieszczali Głosy Czytelników „Nowego Świata”.

W sprawach politycznych i w sprawach społecznych, w sprawach wielkich i małych z życia codziennego, każdy z naszych czytelników i czytelniczek może napisać list do redakcji, który o ile będzie odpowiadał warunkom redakcyjnym, zostanie umieszczony.

1. List ma być krótki i zwięzły, nie więcej niż trzydzieści wierszy jednostopniowego druku.
2. List musi być pisany na jednej stronie papieru, atramentem i czytelnie.
3. Tytko głosy omawiające kwestie publiczne będą uwzględniane. Z kwestiami osobistej natury pójdą do kosza.
4. Ton listów do redakcji musi być umiarkowany. Wztek, ostre wyrażenia i drastyczne słowa, są wykluczone.

Szanowny Redaktorze:

W „Dzienniku Zaglądowym” z dnia 27-go czerwca, 1925 znajdujemy wiadomość pt. „Extra”, za pomocą której redakcja tegoż pisma wprowadza czytelników w błąd, jakoby skarga pędzi dyrektora wniesiona do sądu przez ciu nadużytkom dopuszczającym przez większość dyrektorów Z. N. P. przez sądnego wrzucenia została.

Wiadomość ta jest przekroczona i kłamliwa. Sprawa przedstawia się następująco: Oprócz skargi wniesionej do sądu przez ciu nadużytkom do wydanie injuncji na dyrektorów Z. N. P. aby ich powstrzymać od reprezentacji Z. N. P. na Sejmie Wychoźdzą w Detroit i od rozporządzania pieniędzmi związkowymi na cele na oym Sejmie uchwalone. Obecnie Sejm już dawno zakończony. Sejmia Ryner oświadczył, że injuncji niema obecnie już dalszego znaczenia, ponieważ dokonano tego, czego dokonać zamierzano, a mianowicie powstrzymano dyrektorów od łęczenia Związku z działalnością Wydziału Narodowego, ukrywającego się pod inną nazwą. Adwokaci stron skających

tego samego były zdania, na wycofanie injuncji się zgodzili, a sędziemu podziękowali, że przez wydanie injuncji uratował Związek Narodowy od roztrwonienia kilku tysięcy dolarów. W sądzie pozostaje w dalszym ciągu właściciela skarga. Adwokaci dyrektorów oskarżonych wykręcali się, że nie są w stanie dać odpowiedzi na skargę z powodu, jakoby skarga ułożona była zbyt ogólnie. Sejmia Ryner postanowił przeto, aby przed skazaniem do 30 dni poddał się szczegółowy spis przestępstw — na które dyrektorzy oskarżeni przed sądem odpowiadać będą musieli.

Tak przedstawia się prawdziwy stan procesu: W „Dzienniku Zaglądowym” wydano ze sztabu redakcyjnego Polaka, a przeto Nuchyma Zlotnickiego. Wiedząc ten nowy „działacz partijczy” posiada niezrównany dar oklamywania czytelników o przebiegu procesu wytoczonego tym, który konieczność kęch nadużytkom pieniędzy związkowych na cele nieprodukcyjne. Związkowcy, obecni na rozprawie sądowej Chicago, IL, 28 czerwca.

NAJWIĘKSZY BANK OSZCZĘDNOŚCIOWY W AMERYCE

ZACZNIEJCIE — Zabezpieczeniem Swego Domu

O SZCZĘDZANIE w jednym roku, aby pieniądze nie wyszły w drugim, nie uczyniło nikogo niezależnym — ani też nie zabezpieczyło domu tego rodzaju oszczędności są tylko odłożoną rozstrutnością.

Nie myślcie nawet o wydawaniu pieniędzy, dopoki wprawie nie postaraliście się o zabezpieczenie domu i o utrzymanie jakie macie obecnę.

Staly fundusz oszczędnościowy — równający się przynajmniej połowie Waszego rocznego zarobku — którym zabezpieczacie się przeciw rozmaitym wypadkom jest, jak my go nazywamy

„ZABEZPIECZENIE ŻYCIA”

Zdobycie możecie go bardzo łatwo w pięciu latach. Nasza „brozsztuka” „Jak zabezpieczyć swój dom”, opisuje w jaki sposób można to uczynić. Zadzwoicie jej, lub piszcie obecnie o numer.

STOPA PROCENTOWA 4% NA ROK

ustanowiona została od 30 czerwca 1925 roku, płatna przez okres 20 lipca i później. Pieniądze złożone 3-go lipca lub przedtem, przynoszą procent od 1-go lipca.

Placimy procent przy miesięcznym bilansie

EMIGRANT

INDUSTRIAL SAVINGS BANK

51 Chambers St. 415 Lexington Ave

Polscy również zawarli podobne zamówienia jak naprzykład przedsiębiorstwa tekstylne w Łodzi.

Silne wzruszenie Wyobraź sobie kochana przyjaciółko, gdy Edward oświad-

czył się o moją rękę, serce za wzruszenia zaczęło mi kołatać tak mocno, że mój narzeczony spojrzał na drzwi i zawołał: — Proszę wejść!

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

DRY DOCK SAVINGS INSTITUTION INCORPORATED 1848



Kwartalna Dywidenda
Procent za 3 miesiące kończące się 30 Czerwca 1925 według raty

CZTERY PROCENT

od sta rocznej sumy depozytów wnie jako płatna 30 lipca 1925

Sumy złożone do 10 lipca wliczone będą pobierają procent od 1 lipca 1925

ZAŁOŻYŁY FUNDUSZ \$750,000.00

Cor 3rd St. 341-343 BOWERY

The BANK for SAVINGS

ZAŁOŻONY 1819

280 Czarna Ave., Pol.-zach. róg 22 ul.

KWARTALNA DYWIDENDA WEDŁUG RATY 4% OD STA

roznie, została zadeklarowana na konto depozytów, z kwartału kończącego się 30 Czerwca, 1925, jako płatna z dniam 15 lipca, 1925 i później. Pieniądze depozytowane do 10 lipca, 1925, będą pobierały procent od 1 lipca, 1925. Nadwyżka i niewypłacony zysk wyniosły \$24,370,000.00

106 Years of Constant Growth

UNION SQUARE SAVINGS BANK INCORPORATED 1848

20 Union Sq., Cor. 15th St.

Kwartalna Dywidenda

wypłaconą 1 lipca 1925 według raty

4%

od sta rocznej, do wszystkich kont w rachunek od 15 do 30 Czerwca, 1925, dniam 1 po 20-ym lipca, 1925.

SPRAWY MIENIEŻNE ZAŁATWIWY MOŻE

Reprezentacja Konto 51

Quilley, w niedzielę od 10 do 12, w soboty od 10 do 12, w inne dni od 10 do 2, z wyjątkiem świąt.

Depozyty złożone do 10-go lipca wliczone będą pobierają procent od 1-go lipca, 1925 roku.

Obydwa banki otwarte w poniedziałki do 7-jej wieczorem.

GREENWICH SAVINGS BANK Broadway & 6th Ave. at 36th St. 6th Ave. cor. 16th St.

QUARTERLY DIVIDEND OF THE

METROPOLITAN SAVINGS BANK

ONE THIRD AVENUE, Cor. 7th STREET

Procent za trzy miesiące kończące się 30-go czerwca, 1925 według raty

4%

Pieniądze depozytowane do 15-go lipca wliczone będą pobierają procent od 1-go lipca

od sta rocznej została zadeklarowana jako płatna od wszystkich sum od \$5 do \$5,000. 25-go lipca, 1925.

KONTA DŁ. TOWARZYSTW przyjmowane

OTWARTY W PONIEDZIAŁKI cały dzień do 7-jej wieczór.

